

L.U.C., Bisz, Patrycja Markowska, Grzegorz Mark

Więcej, więcej
W górę ponad nędzę wyciągamy rękę
Chcieliśmy być sobą
Dzisiaj ponad wszystko
I w bańce iluzji każdy tańczy swoje disco
Więcej, więcej
Po więcej wszyscy wyciągamy rękę

2021 , gdzie ten obiecany Eden?
Fejsbook podsłuchuje i podsyła tobie kredę
Amazon ci sprzeda tanio, dostarczy ją Fedex
Masz paletę kredek
Pokoloruj swoją biedę
Wita Cię teatrzyk i influencerów jarmark
Taki jakby Matrix hipnotyzująca bańka
Wielu się tu trapi a potem frustracji salwa
Z armat hejtu lecą rozczarowań bluzgi szamba
Pragnień husarie lecą na insta obrazki
Potem plastiku awaria od Malezji do Alaski
Prawda jak malaria i niechciana jak te maski
Fejk newsów i hype, świat naprawdę robi się płaski

Każdy tu pościć powinien co dzień
Kto nie ma postu – pijak i złodziej
Każdy coś gada sprzedaje zasięgi
Każdy wie lepiej ale od kolegi
Za to że pościsz będziesz wysłuchany
Przez Twój telefon co zna twoje plany
Dusza to teraz już tylko parametr
Który przelicza Ciebie na reklamę
Nowe ikony nowych relacji
Zamiast rozmowy selfie z wakacji
Mistrzowie subtelnych reklam narracji
Wcisną Ci ... o starej babci
Skąd ty to masz? Ja też chcę to mieć
Nie ważne czy hash, czy złoto czy śmiech
Czekają z haszczem chcąc złapać Cię w sieć
Nowy gatunek – człowiek śledź